

TRÓJKĄT WEIMARSKI PO 15 LATACH

*Maciej
Łukasiewicz*

PO 15 LATACH TRÓJKĄT WEIMARSKI CIĄGLE WYDAJE SIĘ BYĆ SKUTECZNYM NARZĘDZIEM PROMOCJI I REALIZACJI POLSKICH INTERESÓW. ZWŁASZCZA, ŻE WŚRÓD WSZYSTKICH JEGO PARTNERÓW ISTNIEJE WOLA KONTYNUOWANIA WSPÓŁPRACY W TEJ FORMIE. OSTATNIO PODKREŚLIŁ TO PREMIER RP JAROSŁAW KACZYŃSKI W SWOIM EXPOSÉ, MÓWIĄC, IŻ TRÓJKĄT JEST „REALNYM MECHANIZMEM ROZSZERZANIA ZAKRESU PODMIOTÓW UCZESTNICZĄCYCH W DECYZJACH”. TRÓJKĄT NIEWĄTPLIWIE WYMAGA NOWYCH INICJATYW I NOWYCH TREŚCI. TRÓJSTRONNE KONSULTACJE MOGĄ DOTYCZYĆ POLITYKI ZAGRANICZNEJ UE, ZWŁASZCZA W JEJ WSCHODNIM WYMIARZE, POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA I RELACJI TRANSATLANTYCKICH, FUNKCJONOWANIA I PRZYSZŁOŚCI UE, POLITYKI MIGRACYJNEJ I AZYLOWEJ.

Trójkąt Weimarski, jako formuła trójstronnych konsultacji między Polską, Francją i Niemcami, został powołany dzięki inicjatywie ministrów spraw zagranicznych Niemiec i Francji – Hansa-Dietricha Gensehera i Rolanda Dumasa – w 1991 r.¹ Jego głównym celem było włączenie Polski w nurt europejskich decyzji, zapadających w dużej mierze między Francją a Niemcami, wspieranie ustrojowych przemian w Polsce po 1989 r. oraz pomoc w integracji Polski ze strukturami euroatlantyckimi. Doroczne spotkania na szczeblu ministrów SZ miały na celu ułatwienie konsultacji i umocnienie współpracy między trzema krajami, zacieśnienie więzi oraz dopełnienie pojednania

historycznego w regionie Europy Środkowej na wzór pojednania francusko-niemieckiego. Dla Polski oznaczało to przede wszystkim włączenie się do francusko-niemieckiego „motoru” integracji europejskiej i możliwość promocji polskich interesów w grupie największych państw Europy. Z kolei dla Francji i Niemiec uczestnictwo Polski zapewniało wpływy w regionie, m.in. na przemiany demokratyczne dokonujące się Polsce, a w konsekwencji współdziałanie w sprawach o znaczeniu strategicznym dla Europy. Poprzez włączenie Polski do europejskiej strefy wpływów państwa te chciały przede wszystkim zapewnić większą stabilizację polityczną i ekonomiczną Europy Środkowej².

DOTYCHCZASOWY BILANS FUNKCJONOWANIA TRÓJKĄTA

Trójkąt został entuzjastycznie przyjęty przez polityków, naukowców i opinię publiczną

oraz obudził nadzieje na owocną i skuteczną współpracę. Dotychczas odbyło się sześć spotkań na szczycie (z tego ostatnie 19 maja 2005 r. w Nancy), kilkanaście spotkań ministrów SZ, ministrów ds. europejskich, ministrów obrony, finansów, pracy i polityki społecznej oraz spotkania grup parlamentarnych i przedstawicieli regionów. Miały one formę szerokich konsultacji, szczególnie intensywnych w okresie bezpośrednich przygotowań akcesyjnych Polski do UE. Jednak z biegiem czasu spotkania nabrały charakteru gestów i politycznych deklaracji, którym rzadko towarzyszyły efektywne działania.

Od 1995 r. ministrowie przestali wydawać wspólne deklaracje, a współpraca przyjęła formę zdawkowych i nieregularnych spotkań. Z czasem coraz wyraźniej malało zainteresowanie tą formą współpracy ze strony Francji i Niemiec, które nie chciały rezygnować z dwustronnego regulowania stosunków na rzecz Trójkąta. Pod koniec lat 90. Trójkąt przestał

1) Pierwsze spotkanie Trójkąta odbyło się 28 sierpnia 1991 r. w Weimarze, a uczestniczyli w nim ministrowie SZ Polski (K. Skubiszewski), Niemiec (H-D. Genscher) i Francji (R. Dumas).

2) „[spotkanie Trójkąta Weimarskiego oznacza – przyp. MŁ] początek współdziałania skoncentrowanego wokół spraw strategicznych na obszarze o kapitalnym znaczeniu dla polityki europejskiej”, w: K. Skubiszewski, „Polska polityka zagraniczna w 1991 r.”, *Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej* 1993 r.

być realnym narzędziem kształtowania współpracy, a stał się wygodnym dla uczestniczących w nim krajów symbolem pojednania Europy Zachodniej ze Środkową. Niewielkie ożywienie wokół Trójkąta przyniósł okres bezpośrednich negocjacji akcesyjnych Polski do UE, gdy w jego ramach wyrażano silne poparcie dla dążeń integracyjnych naszego kraju. Wejście Polski do Wspólnoty oznaczało dopełnienie i realizację podstawowego celu Trójkąta. W zaistniałym nowym układzie podjęto zatem dyskusję nad zasadnością dalszego istnienia współpracy weimarskiej oraz próby kreślenia wizji funkcjonowania Trójkąta w ramach rozszerzonej UE.

Dotychczasowy bilans współpracy w ramach Trójkąta jest złożony. Ze względu na niesymetryczny układ między partnerami, w którym Polska nie ma takiej wagi w stosunkach międzynarodowych jak pozostałe państwa, wpływ na pewne inicjatywy okazywał się znikomy. Dlatego niektóre środowiska w Polsce sprzeciwiały się inwestowaniu w rozwój Trójkąta jako forum współpracy trójstronnej z obawy o niedostateczne uwzględnianie polskich interesów. Zauważalny był także spadek zainteresowania Francji i Niemiec taką formą współpracy po rozłamie, jaki nastąpił w Europie wokół kwestii międzynarodowej interwencji

zbrojnej w Iraku. Także mniejsze zaangażowanie międzynarodowe Francji, zajętej swoimi problemami wewnętrznymi, początkowo nie było korzystne dla Trójkąta, choć teraz staje się szansą dla podniesienia pozycji i znaczenia Polski w tym układzie. Zwłaszcza inicjatywy europejskie nie mogą być podejmowane wyłącznie między wielkimi (Francją i Niemcami), lecz wymagają poparcia krajów takich jak Polska, o które partnerzy ci coraz częściej zabiegają.

Za podstawowy sukces należy jednak uznać zrealizowanie zasadniczego zadania Trójkąta, czyli włączenia Polski w strukturę euroatlantyckie i przebieg przemian społeczno-ustrojowych. Niewątpliwym sukcesem Trójkąta było także rozszerzenie konsultacji ministrów spraw zagranicznych o spotkania parlamentarne, ministrów obrony, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, finansów, przedstawicieli regionów. Dotychczasowe sześć spotkań szefów państw i rządów podniosło także rangę Trójkąta. Szczególnie intensywnie rozwija się współpraca wojskowa, kulturalna, społeczna, mediów czy wymiana młodzieży. Należy jednak pamiętać, że podstawowa wartość Trójkąta leży w tworzeniu forum konsultacji, w którym udział Polski wraz z dwoma najbardziej wpływowymi państwami w UE może być niezwy-

kle korzystny dla promocji polskich interesów³ oraz w tworzeniu przestrzeni dla budowania pojednania i łagodzenia napięć, które okresowo pojawiają się w stosunkach dwustronnych w rozmaitej konfiguracji, a przy udziale trzeciego państwa jako pośrednika i mediatora mogą być skutecznie łagodzone i rozwiązywane.

Po zmianie sytuacji geopolitycznej, związanej m.in. z rozłamem wewnątrz UE wobec udziału w wojnie w Iraku (gdym Niemcy i Francja ostro skrytykowały udział Polski w koalicji amerykańskiej) czy nowej pozycji Polski w Europie po wstąpieniu do UE w 2004 r., w opinii publicznej często pojawiały się zdania, że rola Trójkąta już się wyczerpała i skończyła. Obecnie jednak obserwuje się coraz większe zainteresowanie państw członkowskich ożywieniem dialogu i współpracy Trójkąta jako forum konsultacji wewnątrz europejskich. Wpisuje się on bowiem doskonale w nową logikę funkcjonowania Wspólnoty w oparciu o zmienne sojusze problemowe czy grupy państw współpracujących przy realizacji określonych projektów. Także dla Polski dwa lata doświadczenia

obecności w strukturach UE wskazują, iż Trójkąt może na nowo stać się skutecznym narzędziem promocji polskich interesów. Zdaniem koordynatora polskiego MSZ do spraw Trójkąta – Aleksandra Korybuta-Woronieckiego – dodatkową wartością współpracy weimarskiej jest możliwość wychodzenia poza sferę konsultacji i podejmowanie inicjatyw szczególnie istotnych dla współpracy trójstronnej.

ROLA TRÓJKĄTA W UE

UE funkcjonuje na wielu płaszczyznach, szczeblach i forach, mających zarówno charakter formalny i nieformalny, a podejmowanie decyzji we Wspólnocie polega na budowaniu kompromisów w oparciu o trwałe bądź doraźne sojusze problemowe. W takim skomplikowanym mechanizmie trudno jest skutecznie rozwiązywać problemy bez konieczności chociażby częściowej rezygnacji z realizacji własnych interesów. Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, gdy mówimy o Unii 25, a wkrótce 27 państw. Im więcej zatem

3) Co w sposób szczególnie uwidoczniło się podczas negocjacji budżetowych UE na lata 2007-13 w grudniu 2005 r., kiedy to wspólne stanowisko Polski, Niemiec i Francji miało decydujący wpływ na ostateczny kształt budżetu i zawarcie kompromisu.

możliwości konsultacji i zbliżania stanowisk, tym łatwiej i szybciej budować konsensus bez uszczerbku dla interesów kraju. Dlatego ciągle jak najbardziej aktualną wydaje się idea Trójkąta jako narzędzia definiowania i realizacji polskich interesów w kontekście współpracy trójstronnej, europejskiej, a nawet międzynarodowej.

Choć w kwestii funkcjonowania Trójkąta w ramach UE istnieją pewne trudności natury prawnej⁴, to trzeba pamiętać, iż nie jest on instytucją formalną opartą na umowie międzynarodowej lecz nieformalnym forum konsultacyjnym, dlatego, jak pisze prof. Stanisław Parzymies: „o szansach dalszego istnienia Trójkąta Weimarskiego w ramach poszerzonej Unii Europejskiej decydować będą nie podstawy formalne, ale polityczna wola trzech państw zaangażowanych w ten rodzaj współpracy”⁵. Wobec sytuacji patowej w dyskusji o funkcjonowaniu UE, która wytworzyła się po odrzuceniu Traktatu Konstytucyjnego we Francji i Holandii, Trójkąt jawi się jako jedno z narzędzi oddziaływania na całą Wspólnotę. Pojawiają się także propozycje utworzenia w UE tzw. twardego jądra, w oparciu o możliwość dołączenia w przyszłości do Trójkąta Hiszpanii, Węgier czy Włoch. Nie byłoby to jednak korzystne z punktu widzenia interesów Polski, która

mogłaby stracić swoją uprzywilejowaną pozycję w kontaktach z francusko-niemieckim „motorem” integracji. Trójkąt jest jak na razie jedynym tego typu forum gdzie Polska wraz z dwoma największymi państwami Wspólnoty jednocześnie uczestniczy w rozmowach, których zakres jest bardzo szeroki i dowolnie kształtowany przez partnerów.

Trzy państwa tworzące Trójkąt Weimarski liczą razem 193 mln mieszkańców, co stanowi ogromny potencjał ekonomiczny i polityczny. Kompromisy zawarte w jego ramach mogą stać się podstawą dla kompromisów wewnątrz całej UE. Doświadczenie współpracy niemiecko-francuskiej pokazuje wyraźnie, jak bardzo skuteczna jest ciągła współpraca na wielu poziomach. To właśnie odbywające się regularnie konsultacje międzyrządowe i parlamentarne na wielu szczeblach tworzą zjawisko zwane „motorem” integracji europejskiej. Nie jest to oczywiście proces bezkolizyjny. Istnieją w niektórych sprawach fundamentalne różnice zdań między Francją a Niemcami⁶. Jednak funkcjonowanie trwałych kanałów komunikacji między administracjami pozwala znacząco łagodzić skutki różnicy zdań, poznawać wzajemne poglądy i uzgadniać stanowiska. Korzyści z włączenia się Polski w te mechanizmy są oczywiste, gdyż zyska ona

możliwość wymiany i konsultacji stanowisk z najbardziej wpływowymi państwami Wspólnoty.

Istnieje szereg obszarów i tematów, związanych z najważniejszymi interesami Polski, które mogą być przedmiotem dyskusji i konsultacji w ramach Trójkąta z korzyścią zarówno dla Polski, jak i całej dynamiki integracji europejskiej. Są to przede wszystkim zagadnienia związane z przyszłym kształtem Unii, w tym dotyczące określenia jej modelu gospodarczego, granic integracji w wymiarze funkcjonalnym i geograficznym, polityki migracyjnej oraz szerokiej współpracy na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego.

NOWY WYMIAR WSPÓŁPRACY

15. rocznica powstania Trójkąta jest dobrą okazją do opracowania nowej deklaracji politycznej, która przede wszystkim definiowałaby nowe zadania dla Trójkąta. Może to być np. określenie stanowiska

państw wobec przyszłości UE. Wydaje się, że pozycje tych trzech państw są reprezentacją trzech modeli myślenia o UE. Francja opowiada się za silną integracją gospodarczą i wojskową jako przeciwwagą dla hegemonii USA, przy zachowaniu socjalnego modelu gospodarczego. Niemcy chcą UE opartej na znanym sobie modelu federacyjnym, w którym obywatele mają większy wpływ na podejmowanie decyzji oraz ukierunkowaniu na gospodarkę liberalną. Polska opowiada się za integracją gospodarczą, silną polityką regionalną bez umniejszania roli średnich państw w procesach decyzyjnych. Porozumienie w tej sprawie może się stać podstawą rozwiązania kryzysu w całej UE.

Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa UE jest obszarem, gdzie Trójkąt może wnieść cenny wkład przy dużym udziale Polski. Jest to z jednej strony w wymiarze zewnętrznym problem zwłaszcza tzw. polityki wschodniej UE, a z drugiej wewnętrzne budowanie

4) Traktaty Wspólnoty przestrzegają bowiem przed inicjatywami, które zagrażałyby jedności i spójności Wspólnoty, a klauzula zacieśnionej współpracy odwołuje się do przynajmniej 8 państw członkowskich. Zob.: S. Parzymies, „Trójkąt Weimarski w poszerzonej Unii Europejskiej”, *Sprawy Międzynarodowe*, 2004 nr 2., s. 21-45.

5) *ibid.*, s. 22.

6) Np. w kwestii modelu gospodarczego Unii, finansowania Wspólnej Polityki Rolnej, współpracy transatlantyckiej.

spójnej polityki i zdolności obronnej. Współpraca wojskowa czy współpraca dotycząca Ukrainy mogą być uznane za realne przykłady skuteczności i możliwości działań Trójkąta. Partnerzy z Trójkąta wykazują duże zainteresowanie także współpracą dotyczącą Białorusi i Rosji. Planuje się nawet powołanie weimarskiego Funduszu na Rzecz Demokracji, który wspomagałby przemiany demokratyczne w tych krajach.

Bardzo intensywna i aktywna jest współpraca Trójkąta dotycząca Ukrainy. Od 2005 r. działa w ramach Trójkąta grupa zadaniowa (*Task Force*) na rzecz wsparcia demokratycznych przemian i reform na Ukrainie. Do tej pory odbyło się kilkanaście spotkań polityków i ekspertów z krajów Trójkąta i Ukrainy, którzy omawiali usprawnienie procedur granicznych, szkolenie kadr administracyjnych, gwarancje prawne, wolność mediów, problematykę reform gospodarczych. Sukces w realizacji tych przedsięwzięć będzie na pewno jednym z ważniejszych wyznaczników przydatności i skuteczności Trójkąta.

PRIORYTET

- BEZPIECZEŃSTWO

Współpraca wojskowa jest jednym z najlepiej funkcjonujących obszarów działań Trójkąta i moc-

nym dowodem jego użyteczności. Od 1994 r. ministrowie obrony spotykają się regularnie co roku, a ostatnie spotkanie w Wieliczce w lipcu 2006 r. potwierdziło wolę zintensyfikowania współpracy. Jej głównym wymiarem jest wymiana poglądów na tematy polityczno-wojskowe poprzez coroczne seminaria z udziałem dyrektorów politycznych oraz ekspertów z ministerstw obrony i sztabów generalnych, które obejmują m.in. wymianę poglądów na tematy dotyczące bezpieczeństwa europejskiego. Co więcej, wobec wspólnego szerokiego udziału w wojskowych misjach zagranicznych, coraz bardziej realny wydaje się projekt stworzenia „weimarskiej grupy bojowej szybkiego reagowania”. Dotychczasowe wspólne doświadczenia współpracy wojskowej w operacjach prowadzonych w Demokratycznej Republice Konga, Bośni i Hercegowinie oraz w Kosowie stwarzają solidne podstawy dla realizacji tego projektu. Współpraca Trójkąta w tej dziedzinie może także przyczynić się do przezwyciężenia napięcia, jakie pojawiło się w Europie w konsekwencji przyłączenia się Polski do „koalicji irackiej”, czy w sprawach odmiennej wizji autonomii obronnej UE lub współpracy UE-NATO-USA. Realizacja powyższych celów odbywać się ma poprzez przygotowania narodowych struktur dowodzenia do operacji wojskowych UE, rozwijanie

zdolności operacyjnych w ramach unijnego Planu Działań na rzecz zdolności ECAP (*European Capabilities Action Plan*), ESDP (*European Security Defence Policy*) oraz koordynacji współpracy wojskowo-technicznej, a także konsultacje resortów spraw wewnętrznych na temat problematyki bezpieczeństwa cywilnego oraz współpracy w przeciwdziałaniu zagrożeniom, włączając w to problematykę terroryzmu i jego skutków.

Podobne możliwości współpracy leżą w dziedzinie migracji i spraw wewnętrznych, gdzie szczególną aktywność przejawia Francja w poszukiwaniu sojuszników do umocnienia współpracy poprzez stworzenie np. wspólnej straży granicznej. Polska jak na razie podchodzi do inicjatyw w tej dziedzinie ostrożnie, ale korzystna mogłaby się okazać zacieśniona współpraca np. w celu ochrony granic czy zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Wymiana doświadczeń, wspólne finansowanie i ochrona wschodnich granic UE po przystąpieniu Polski do strefy Schengen staną się zapewne priorytetem współpracy trójstronnej w dziedzinie bezpieczeństwa.

TRÓJKĄT A ENERGETYKA

Trudno stwierdzić, jaką realną rolę mógłby odegrać Trójkąt Weimarski w kreowaniu wspólnej polityki energetycznej, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych spoza Unii oraz zabezpieczenia energetycznego wewnątrz Wspólnoty na wypadek kryzysów. Te zagadnienia są kluczowe dla bezpieczeństwa Polski, a Unia nie ma jeszcze ostatecznie uzgodnionej pozycji w tych dziedzinach, choć pojawia się coraz więcej inicjatyw⁷. Tutaj Trójkąt może wykazać się inicjatywą i zaproponować pewne rozwiązania na bazie kompromisów, bo i w tej dziedzinie istnieją wśród partnerów rozbieżne stanowiska. Polska opowiada się za wspólnym podejściem do polityki energetycznej, zwłaszcza w kwestii bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych (szczególnie z Rosji) i z zadowoleniem przyjęła postanowienia czerwcowej Rady Europejskiej, która akcentuje potrzebę przedyskutowania tych kwestii⁸. W rozmowach o energii, Polska w UE opowiada się za tym, by budując wspólne stanowisko, uwzględniać

7) Zob.: „An External Policy to Serve Europe’s Energy Interests”, Paper from Commission/SG/HR for the European Council, 2 czerwca 2006 r.

8) Konkluzje Rady Europejskiej, 15/16 czerwca 2006 r. p. 22-25.

interesy poszczególnych krajów. Jednocześnie wspiera liberalizację rynku, dywersyfikację dostaw czy mandat UE do rozmów z dostawcami surowców. Francja i Niemcy nie są tak entuzjastycznie nastawione wobec idei liberalizacji rynku energetycznego, preferując bilateralne uregulowania dotyczące kwestii dostaw gazu i ropy z Rosji. Dlatego brakuje pomysłu na wspólne stanowisko Unii wobec Rosji, która odmawia ratyfikacji protokołu do Karty Energetycznej. Do niedawna przypuszczano, że narzędziem oddziaływania na Rosję będzie jej włączenie do Światowej Organizacji Handlu (WTO), ale rozmowy na ten temat zakończyły się fiaskiem podczas lipcowego szczytu państw G8. Sytuacja wymaga zatem przygotowania alternatywnych rozwiązań, ale wydaje się, że ani dla Francji ani dla Niemiec nie ma to takiego dużego znaczenia, jak dla Polski.

Istotnym aspektem problemu energetycznego jest współpraca wewnętrzna państw Trójkąta. Całkiem realna wydaje się możliwość handlu energią między partnerami, gdzie np. Niemcy mogą kupić energię od Francji i w ten sposób wyrównać bilans handlowy. Pojawiały się także pomysły utworzenia interkonektora między sieciami przesyłowymi Polski i Niemiec, ale w ocenach niektórych analityków, takie rozwiązanie

mogłoby spowolnić polskie wysiłki na rzecz rozwoju dywersyfikacji dostaw. Warty głębszych analiz jest także projekt budowy wspólnego polsko-niemieckiego portu LNG w Szczecinie. Kluczowym jednak tematem współpracy energetycznej Trójkąta może okazać się współpraca w energetyce atomowej. W Polsce coraz częściej pojawiają się głosy wspierające budowę elektrowni atomowych, w których Francja i Niemcy mają ogromne doświadczenie. Zwłaszcza Francja wykazuje bardzo duże zainteresowanie współpracą z Polską w tej dziedzinie.

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA

Ważnym elementem działań Trójkąta jest polityka gospodarcza. Francja i Niemcy należą do największych inwestorów w Polsce, a rynek trzech krajów Trójkąta stanowi niemal połowę rynku całej Wspólnoty, stąd jego ogromny potencjał oddziaływania. Czasem było to oddziaływanie wyraźnie sprzeczne z interesami Polski. Nastawienie partnerów z Trójkąta (Francji i Niemiec) spowodowało poważne zredukowanie oddziaływania dyrektywy usługowej, jak również opór tych krajów dla całkowitego otwarcia rynku pracy dla obywateli z Polski jest zaprzeczeniem idei swobodnego przepływu kapitału

i osób. Dotyka to w głębszym sensie różnic jakie istnieją pomiędzy krajami Trójkąta odnośnie wizji Wspólnoty i jej modelu gospodarczego – czy bliższy będzie on gospodarce rynkowej, czy modelowi państwa opiekuńczego. Odrzucenie dyrektywy usługowej w jej pierwotnym kształcie nie było wymierzone wprost przeciw Polsce, lecz spowodowane trudną sytuacją gospodarczą Francji i Niemiec, co wskazuje, iż polityka wewnętrzna ciągle stawia poważne ograniczenia dla inicjatyw europejskich. Dlatego konsensus Trójkąta w sprawach gospodarczych może mieć decydującą rolę dla całej UE, co doskonale ilustrują negocjacje nad budżetem Wspólnoty na lata 2007-13, które odbyły się w grudniu 2005 r.

Wyłonione wówczas wspólne stanowisko Polski, Niemiec i Francji nie tylko zablokowało brytyjskie propozycje odnośnie rabatu, ale stanowiło podstawę kompromisu dla całego budżetu. Podczas ostatniego szczytu Trójkąta w Nancy 17 maja 2005 r., wśród tematów o szczególnym znaczeniu we współpracy gospodarczej, przywódcy państw wymieniali włączenie polskich ekspertów i przedstawicieli środowisk rolniczych do prac nad przyszłą koncepcją polityki rolnej UE i utworzenie trójstronnego forum ds. polityki rolnej. Zaproponowano także organizację weimarskiego forum pracy

w formie konsultacji ekspertów ds. polityki zatrudnienia z resortów pracy, czy podjęcie rozmów z Polsko-Niemiecką i Polsko-Francuską Izbą Gospodarczą w sprawie promocji trójstronnej współpracy w ramach projektów infrastrukturalnych, budowy autostrad i przejść granicznych na granicy wschodniej UE, ochrony środowiska, współpracy na rynkach krajów trzecich czy współpracy polskiego resortu finansów z instytucjami odpowiedzialnymi za udzielanie poręczeń i gwarancji państwowych we Francji i Niemczech. Warto także powrócić do propozycji, która pojawiła się kilka lat temu odnośnie budowy linii szybkich pociągów, która łączyłaby Paryż, Berlin, Warszawę i Moskwę.

WSPÓŁPRACA KULTURALNA, NAUKOWA I REGIONALNA

Niezwykle owocna okazuje się współpraca kulturalna, której trzon stanowi wymiana młodzieży. Na szczycie w 1999 r. podkreślono rolę, jaką odegrać może Trójkąt w przewyciężaniu urazów przeszłości i budowania nowej tożsamości kulturowej Europy. Co jakiś czas pojawiały się pomysły utworzenia trójstronnego instytutu kulturalnego, zintensyfikowanej wymiany młodzieży, współpracy uniwersytetów, czy

innych projektów społecznych, które mogłyby być finansowane z budżetu UE. W ramach Trójkąta pojawiła się inicjatywa przekształcenia Uniwersytetu Europejskiego Viadrina w Uniwersytet Fundacyjny, którego fundatorami, według koncepcji niemieckiej, miałyby być rządy Polski, Francji i Niemiec, a także pomysły budowy europejskiej przestrzeni naukowo-badawczej w oparciu o współpracę resortów odpowiedzialnych za naukę i informatyzację, stworzenia centrum badań naukowych między uniwersytetami (jak istniejące już grupy do spraw badań nad laserem, inżynierią genetyczną, czy powołana grupa badań nad nanotechnologią). W 2001 r. podpisano także umowę o stowarzyszeniu niemiecko-francuskiego kanału telewizyjnego ARTE z TVP.

Niezwykle dynamicznie rozwija się współpraca regionalna. Po równoległym do spotkania ministrów spraw zagranicznych, spotkaniu Forum Regionalnego w 2001 r. w Krakowie, zostało utworzone partnerstwo regionów Mazowska,

Nord-Pas-de-Calais, Północnej Westfalii i Śląska polegające m.in. na wymianie stażystów, restrukturyzacji kopalń i przemysłu. Prezydenci Berlina, Paryża i Warszawy spotkali się w 2004 r., by rozmawiać o urbanistyce. Trójkąt może też okazać się skutecznym forum dyskusji o polityce historycznej. Francja, która sama ma za sobą doświadczenie pojednania z Niemcami i aktywnie uczestniczyła w procesie uznania polsko-niemieckiej granicy, wydaje się być dobrze przygotowana do roli pośrednika.

Powyższe obszary współpracy zyskałyby na dynamice, gdyby udało się ożywić współpracę poprzez deklarację polityczną, określającą nowe cele Trójkąta, powołanie stałego sekretariatu koordynującego przepływ informacji i asystującego inicjatywom weimarskim, czy powołanie fundacji finansującej wspólne projekty. To wszystko mogłoby się odbywać pod auspicjami powołanego w każdym kraju pełnomocnika rządu do spraw współpracy trójstronnej.